

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2021 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **A. S., A. S. i A. Z.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie S. S.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt VI Ko (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. kasację oddalić jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawców w częściach ich dotyczących.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. — po rozpoznaniu żądania pełnomocnika wnioskodawców: A. S., A. S. i A. Z. o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz każdego z nich kwot po 533.333,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i po

76.392,00 złotych tytułem odszkodowania za tymczasowe aresztowanie S. S., s. J. i A. zd. W., ur. 4 września 1926 r. w N. w sprawie, w której został uniewinniony wyrokiem byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 października 1946 r., sygn. akt rej. (...), na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34 poz. 149) oddalił żądanie w całości, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawców, zaskarżając go na podstawie art. 444 § 1 k.p.k. w zw. z art. 425 § 1, 2, 3 k.p.k. w całości na ich korzyść. Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...), sygn. II AKa (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K.

Zaskarżając w całości kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), pełnomocnik wnioskodawców: A. S., X.Y. i A. Z. zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa, tj. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wyrażające się w dowolnej ocenie dowodów, skrajnie niekorzystnie wobec wnioskodawców oraz nieuwzględnieniu całokształtu istotnych okoliczności i pominięciu istotnych okoliczności korzystnych dla wnioskodawców, w szczególności poprzez:

a. nieprawidłową ocenę zeznań skarżącego A. S. poprzez przyjęcie, iż mimo że skarżący nie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń, a posiadał informacje uzyskane od swego dziadka i matki, którzy najpewniej wykreowali obraz patrioty w osobie S. S., co doprowadziło do krzywdzącej oceny S. S. poprzez uznanie, iż w chwili zatrzymania nie działał na rzecz niepodległego Państwa Polskiego;

b. błędne przyjęcie, iż S. S. w chwili jego zatrzymania i przetrzymywania w areszcie nie prowadził działalności niepodległościowej o jakiej mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2018, poz. 2099), podczas gdy skarżący

przedstawili szereg dowodów wskazujących na zaangażowanie S. S. w działalność oddziałów partyzanckich, a tym samym prowadził działalność niepodległościową na rzecz Państwa Polskiego.

Końcowo, autor kasacji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane przez pryzmat uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 § 1 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje więc postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego, inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o

charakterze czysto apelacyjnym), zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik wnioskodawców.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzut przedstawiony w kasacji stanowi powielenie zarzutów apelacyjnych. Zarzut ten — wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z treści przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., skierowany został przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji we fragmencie nadzwyczajnego środka zaskarżenia (pkt 1. lit. b. *petitum*) dotyczącym zarzutu błędnego przyjęcia, iż S. S. w chwili jego zatrzymania i przetrzymywania w areszcie nie prowadził działalności niepodległościowej niemal dosłownie bowiem powtórzył zarzut wyartykułowany w apelacji (zawarty w pkt II ppkt. 1.lit. b) *petitum* zwykłego środka odwoławczego wniesionego wcześniej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 września 2019 r.). Pomiedzy zwykłym a nadzwyczajnym środkiem odwoławczym nie ma w tym zakresie większej różnicy, z wyjątkiem zastosowanego przez pełnomocnika zabiegu o charakterze czysto formalnym. Otóż to, co autor apelacji zarzucił sądowi *meriti* jako dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w kasacji zostało rozszerzone dodatkowo o: nieuwzględnienie całokształtu istotnych okoliczności i pominięcie istotnych okoliczności korzystnych dla wnioskodawców. Wątek odnoszący się do nieprawidłowej oceny zeznań skarżącego A. S. również stanowił przedmiot rozważań Sądu Apelacyjnego w (...), czemu dał on wyraz w sekcji 3.1. pkt 1. uzasadnienia formularzowego — *Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny*). Świadczy to o tym, że pełnomocnik wnioskodawców usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzut o charakterze apelacyjnym nie może bowiem — wbrew wyraźnym wymogom ustawy postępowania karnego, która dopuszcza kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej — stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Określenie przez autora kasacji tego zarzutu jako kwalifikowanej (rażącej) obrazę przepisów prawa procesowego niczego w tym zakresie nie zmienia. Ten zabieg o charakterze czysto formalnym miał na celu wyłącznie swoiste przesłonięcie tego, że kasacją — obchodząc wyraźne rygory procesowe

postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego — usiłuje zaatakować się wprost orzeczenie sądu pierwszej instancji i wywołać ponowną kontrolę apelacyjną. Oceny tej nie jest w stanie zmienić nawet to, że zarzuty apelacyjne umieszczone przez pełnomocnika wnioskodawców w treści jednego zarzutu kasacyjnego poddano pewnej „kosmetyce”, mianowicie zarzut kasacyjny został uzupełniony przez skarżącego o wskazanie naruszenia (prócz art. 7 k.p.k.) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

W tym zakresie trzeba podnieść, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. można uznać za zasadny jedynie wówczas, gdyby sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym. W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie zostało jednak uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w (...), który nie przeprowadzał żadnych dowodów, mających uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie. Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawców wyrok Sądu Okręgowego w K., nie dokonując w nim żadnych zmian i zasadnie w całości aprobuując jego podstawę faktyczną i zaprezentowaną ocenę prawną. W takiej konfiguracji procesowej – na co konsekwentnie i wielokrotnie zwracał już uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Apelacyjny w (...) nie mógł samoistnie naruszyć normy art. 7 k.p.k. Sąd ten wszak jedynie kontrolował – i tylko w związku z wniesioną apelacją pełnomocnika wnioskodawców i podniesionymi w niej zarzutami – zasadność orzeczenia sądu *meriti*.

Z kolei obraza art. 5 § 2 k.p.k., tj. tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego, ma zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy w oparciu o istniejące dowody nie da się rozstrzygnąć jakiejś kwestii faktycznej. Tam natomiast, gdzie zagadnienie to sprowadza się do dania wiary określonej grupie dowodów problem nie leży na płaszczyźnie zasady *in dubio pro reo*, ale utrzymania się sądu w ramach dyrektywy swobodnej oceny dowodów. Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. staje się zasadne tylko wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości bądź powinien takie powziąć, a nie gdy wątpliwości takie zgłasza strona, doszukująca się ich pośród dowodów dla niej niekorzystnych, a uznanych przez sąd za miarodajne. W realiach niniejszej sprawy, problem nieusuwalnych wątpliwości w zakresie nieprowadzenia przez S. S. w chwili jego zatrzymania i

przetrzymywania w areszcie działalności niepodległościowej, o której mowa w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej nie zaistniał, a prezentowane wątpliwości mają wyłącznie charakter subiektywny, zmierzający do usiłowania podważenia prawidłowych ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd pierwszej instancji m. in. w oparciu o dokumenty archiwalne z IPN , a następnie zaaprobowanych w postępowaniu odwoławczym.

Podnieść przy tym należy, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Zatem przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. V KK 270/12, SIP «Legalis» nr 797165). W konsekwencji podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Za chybiony również uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) art. 4 k.p.k., skoro stanowi on ogólną regułę postępowania karnego, nakazującą sądowi orzekającemu dochować wymogu obiektywizmu i nie może stanowić samodzielnej podstawy zaskarżenia. O braku obiektywizmu sądu można by mówić wówczas, gdy poprzez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących dział on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca, a sam pełnomocnik wnioskodawców nie wskazuje w treści uzasadnienia kasacji na argumenty popierające zarzut naruszenia zasady obiektywizmu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., o którym to naruszeniu można mówić tylko wtedy, , gdy sąd odwoławczy bądź opiera swoje orzeczenie na materiale zgromadzonym w sprawie, ale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W

żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 323/20, SIP «Legalis» nr 2533030). Dokonując kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti*, Sąd Apelacyjny w (...) nie był zobligowany, zgodnie z wymogiem z art. 410 k.p.k. do dokonywania kompleksowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Jest to obowiązek spoczywający na sądzie *a quo*, zatem Sąd Apelacyjny w (...) nie mógł tego przepisu naruszyć, co zarzuca autor kasacji.

Wbrew stanowisku autora kasacji, w toku badania zasadności złożonego przez A. S., X.Y. i A. Z. wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za tymczasowe aresztowanie ich ojca – S. S., w oparciu o przesłanki wynikające z ustawy lutowej, uwzględniony został całokształt okoliczności – zarówno korzystnych jak i niekorzystnych, wynikający zarówno z zeznań wnioskodawców i złożonych przez nich dokumentów, jak i dokumentacji uzyskanej w wyniku przeprowadzonej kwerendy w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. W szczególności sąd pierwszej instancji nie pominął zeznań A. S. (strona 7 uzasadnienia), który jako jedyny z całego rodzeństwa posiadał jakąkolwiek wiedzę na temat powodu aresztowania S.S., jego przekonań politycznych oraz aktywności politycznej, przy czym wiedza A. S. nie pochodziła bezpośrednio od ojca, ale z relacji dziadka i matki. Podkreślić należy, że sąd *meriti* nie odmówił wiarygodności zeznaniom A. S., lecz uznał je za niewystarczające, biorąc pod uwagę brak wiedzy na ten temat pozostałych wnioskodawców jak i informacje wynikające ze zgromadzonego nieosobowego materiału dowodowego. Poddając kontroli apelacyjnej powyższą kwestię, Sąd Apelacyjny w (...) doszedł do przekonania, że ustalenia sądu *meriti* uznać należy za trafne (sekcja 3.1. pkt 1. uzasadnienia formularzowego — *Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny*) i stwierdził, że „informacje A. S. [...] były tylko pośrednie i Sąd Okręgowy mógł je uznać za niewystarczające do poczynienia ustaleń zgodnych z twierdzeniami wnioskodawców, skoro Sąd ten nie mógł bezpośrednio zapoznać się z relacjami naocznych świadków, by wykluczyć wątpliwości, czy ich wypowiedzi – w prywatnych rozmowach – na temat zaangażowania ojca wnioskodawców w

działalność niepodległościową nie były obliczone tylko na wykreowanie S. S. jako patrioty”.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził również uchybień w sferze poczynionych przez sąd *meriti* ustaleń faktycznych, dotyczących braku dowodów świadczących o prowadzeniu przez S. S. działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, których naruszenie w istocie zarzuca autor kasacji. W zasadzie większa część wywodów, przedstawionych w uzasadnieniu kasacji, stanowi polemikę z poczynionymi przez sąd *meriti* ustaleniami faktycznymi, co — jak już zasygnalizowano — w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne, zaś autor kasacji przedstawił jedynie własną, alternatywną wersję ustaleń. Pełnomocnik wnioskodawców nie przedstawia także żadnych okoliczności, które nie znalazły, a powinny się znaleźć w orbicie zainteresowań sądu pierwszej i drugiej instancji. Tymczasem Sąd Apelacyjny w (...) uznał stanowisko sądu okręgowego za trafne stwierdzając, że „informacje IPN oparte są na tych samych dowodach (zebranych przez ówczesne organy ścigania), które sąd wojskowy uznał za niewystarczające do skazania S. S. za czyn, który mógłby zostać obecnie uznany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Jak już wcześniej wspomniano, także zeznania A. S. nie zostały uznane za wystarczający dowód na prowadzenie przez jego ojca działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawców jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.